

Ewa Łączyńska-Widz

## TAJSA CZYLI SKĄD CYGAŃSKI MURAL ZNALAZŁ SIĘ W TARNOWIE

W 2010 r. Biuro Wystaw Artystycznych w Tarnowie realizowało cykl „Alfabet polski”, prezentujący najciekawszych artystów młodego pokolenia. Jednym z jego gości był Olaf Brzeski – artysta blisko współpracujący ze znakomitą wrocławską galerią BWA Dizajn. Do Tarnowa przyjechała z nim Katarzyna Roj – kuratorka tej galerii. Wspólnie zwiedzaliśmy wystawę cygańską w Muzeum Okręgowym w Tarnowie, która bardzo zaintrygowała gości. Katarzyna Roj powiedziała wówczas, że chciałaby zrealizować wystawę, dedykowaną wyłącznie tematyce romskiej. Kiedy cztery lata później, w 2014 r., BWA przygotowywało zbiorową wystawę wykorzystującą romskie wątki w historii i kulturze Tarnowa, właśnie Katarzynę Roj zaprosiliśmy do współpracy. Ona wspólnie z Joanną Synowiec napisała scenariusz wystawy *Tajsa*.

*Tajsa* to słowo z języka romskiego, które oznacza jednocześnie ‘wczoraj’ i ‘jutro’. Wydało się idealnym tytułem wystawy, która podobnie jak kultura romska skupia się na teraźniejszości, bez zapuszczania głębokich korzeni. Nowatorski pomysł na tę wystawę polegał na zamienieniu przestrzeni galerii w scenografię wypełnioną dziejącymi się w czasie rzeczywistym działaniami artystycznymi – spotkaniami, wykładami, pokazami filmów, warsztatami, wreszcie performance’ami. Zamiast klasycznych dzieł sztuki zbudowana została przestrzeń, w której sztuka może się wydarzyć. W projekcie udział wzięło ponad trzydziestu artystów z Polski i zagranicy. Pomiędzy skupienia na działaniach efemerycznych, których śladem jest katalog wystawy<sup>1</sup>, kuratorki chciały zrealizować dzieła sztuki w bardziej trwałej formie, ale ulokowane bezpośrednio w przestrzeni miejskiej – poza murami galerii. Jednym z nich jest neon *Tajsa*, projektu Mariana Misiaka, świecący na fasadzie Pałacyku Strzeleckiego – siedziby galerii. Drugie dzieło to mu-

---

<sup>1</sup> Katarzyna Roj, Joanna Synowiec (red.), *Tajsa*, Tarnów 2014.

ral *Tajsa*, autorstwa Stacha Szumskiego, zlokalizowany w miejscu, w którym tarnowski potok Wątok przecina ulicę Narutowicza.

Stach Szumski to bardzo ciekawy artysta młodego pokolenia (ur. 1992). Udział w wystawie *Tajsa* był pierwszą prezentacją jego sztuki w Tarnowie. W świecie sztuki znany jest ze swoich murali. To monumentalna i niełatwa technika, którą on znakomicie operuje. Warto wspomnieć tło jego sztuki – dom w Michałowicach – otwartą rezydencję artystyczną, gdzie się wychował, prowadzony przez jego rodziców Katarzynę i Zbigniewa Szumskich, współtwórców Teatru Cinema. Miejsce to malowniczo położone w Karkonoszach było sceną wielu działań artystycznych, m.in. filmów Katarzyny Kozyry.

Prace nad murałem rozpoczęły się od szkiców. Stach skupił się na ciekawym motywie „patriotyzmu doniczkowego”, które określa model postawy społecznej, charakteryzujący się mobilną korzennością, zredukowaną tendencją do ostatecznego wiązania się z danym terytorium. Tak powstały rysunki z przedstawieniem postaci wyrastających z doniczek. Uzupełniły je przedstawienia charakterystyczne dla ikonografii romskiej, takie jak wóz, ognisko, podkowa, gwiazda, koło, koń. Realizacja projektu *Tajsa* była dla nas, organizatorów, okazją do odkrycia „cygańskich znaków zodiaku”. Prawie wszystkie z nich odnaleźć możemy na muralu. Tym samym mural stał się przestawieniem wróżb i przepowiedni, w których każdy może odszukać własną część. Artysta postanowił namalować przedstawienie w wąskiej gamie kolorów, używając jedynie czerni i złota, kolorów identyfikacji wi-



Mural romski, Tarnów (fot. N. Gancarz, 2014)



Autorki projektu *Tajsa*, Joanna Synowiec i Katarzyna Roj, na tle muralu  
(fot. N. Gancarz, 2014)

zualnej wystawy *Tajsa* i katalogu, który jej towarzyszył. Tło muralu jest białe. Tym samym uzyskał on czytelną graficzną formę, zachowując jednak lekkość szkicu. Użyte złoto dodało mu powagi i elegancji.

Planując mural pierwotnie myśleliśmy o ścianie przy tarnowskim Rynku, nawiązując tym samym do historycznego miejsca, z którym związane są losy tarnowskich Romów. Wybraliśmy dużą ścianę pustej kamienicy przy Wielkich Schodach. Jednak ta lokalizacja wzbudziła wątpliwości konserwatora zabytków. Szukając nowego miejsca trafiliśmy na ścianę nad potokiem Wątok, sąsiadującą z drewnianym kościółkiem Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej. Do kształtu ściany został dopasowany szkic muralu. Mural odsłonięty został 23 marca 2014 r. w 50. rocznicę wprowadzenia tzw. „ostatecznego zakazu koczowania w Polsce”. Już w trakcie powstawania wzbudził zainteresowanie przechodniów i przejeżdżających kierowców. Czarne rysunki intrygowały swoją tajemniczością, z drugiej strony ich konkretne realistyczne formy były przyjazne i zrozumiałe. Niedługo po odsłonięciu odbyła się akcja protestacyjna, naprzeciwko muralu został postawiony ręcznie malowany transparent „NIE CHCEMY CYGAŃSKICH MURALI TYLKO PATRIOTYCZNE”. Na szacunek zasługuje kulturalna forma wyrażenia tej opinii, która nie zniszczyła malunku. Był to na szczęście przypadek incydentalny. Od tego czasu, choć minęło już ponad dwa lata, mural nie został w żaden sposób zdewastowany. Mam wrażenie, że bardzo ciekawie

wkomponował się w otoczenie, współtworząc malowniczy zakątek Tarnowa, gdzie stykają się wątki historii dawnej – zabytkowy kościółek, budynek Wodociągów, Stary Cmentarz – ze współczesnym codziennym życiem tarnowian. W 2015 r. w ramach warsztatów mappingu zrealizowanych przez BWA została przygotowana animacja, która ten mural ożywia<sup>2</sup>. Jego elementy poruszają się niczym maszyna historii, przypominając graficzność obrazu „Guernica” Picassa.

Każda praca artystyczna realizowana w przestrzeni publicznej jest dużym wyzwaniem. Jako organizator myślisz o tym, czy spodoba się mieszkańcom, jakie uczucia będzie w nich wywoływać? Szczególnie kiedy miejsce związane jest z historią miasta, stanowi ważną jego część, masz obawy, czy twoje współczesne działania go nie zaśmiecą, czy kontekst który wprowadzą będzie odpowiedni? Z drugiej strony, miasta przesycone są obrazami, billboardami i reklamami, zastanawiasz się więc, czy wprowadzanie dodatkowego obrazu jest potrzebne? Mam jednak wrażenie, że ten mural przez swoją niedopowiedzianą treść jest ważnym dziełem, które wniosło dodatkową wartość w pejzaż Tarnowa. Być może potwierdzeniem tego faktu było wybranie go na okładkę mapy turystycznej Tarnowa i okolic wydanej przez Małopolską Organizację Turystyczną (2016).

---

<sup>2</sup> Dokumentacja filmowa mappingu dostępna jest w Internecie: <https://www.youtube.com/watch?v=Iu5V8W7pWyo> [dostęp: 31.08.2016].